...is.

Wolscius a X. franc. Mons pietatis abo góra Karmelu w górę pobożności przemieniona, w której nieoszacowane summy deponowane cnót y zasług — Maryey Magdaleny de Pazzis Karmelitki.

w Krak. w dr. Stanisł. Piotrkowczyka. 1670.

8

MONS PIETATIS,

ABO

GORA KARMELV

w Gorę Pobożnośći

przemieniona,

w ktorey nieoszácowáne Summy depozytowáne/ Cnot y Zásług y Przykłádow Seráphinskiey Pánny

MARYEY MAGDALENY

de Pazzis Kármelitki:

Ná wypłácenie długow Oyczyzny zádłużoney/ y Duszy obwinioney/ pokázuie

Kazániem przy Vroczystosci Kánonizácyey iey, w Kośćiele Pánny Naświętszey ná Piasku Oycow Kármelitow Regul: Obseru: Dniá 3. Listop.

Przy Ewángeliey Niedźielney o długách tálentowych/ Miánym.

X. FRANCISZEK WOLSCIVS, Ord: Minor: Reformatorum Kaznodzieiá.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Stánisłáwá Piotrkowczyká, I. K. M. Typográphá,
Roku Páńskiego, 1670.

Ná Gorze Mágdálenę vvidzieć przy tym znáku,



Y broni; zkąd vvyſzedł zdroy zbávviennego
ſmáku.

Iáśnie Oświeconey Kśiężnie/

Nayiáśnieyszego Monárchy KROLA POLSKIEGO Szczęśliwey Rodźićielce,

Iey Mośći Pániey/ Pániey

GRYZELDZIE KONSTANCYEY,

Ná Zamośćiu Korybutowey Księznie Wisniovvieckiey, Woiewodziney Ruskiey, &c. &c.

Pániey y Dobrodźieyce wielce Miłośćiwey.

Iáśnie Oświecona Xięzno, Páni y Dobrodzieyko vvielce Miłośćiwa,

Z Vniżonym pokłonem Wysoką GORĘ, Wysokiey niosę Iáśnie Oświeconey W. X. Mći wspániáłośći. Gora Gorze należy. Iednym prawie Pismo Boże w Hebráyskim ięzyku przezwiskiem Gorę y Rodźićielkę wyraża (iáko z 8. y 15. Kśiąg 4. Krolewskich Rozdźiału, vczony wyczerpnął Aresius. Z tey podobno Análogiey: iż iáko

PRZEMOWA.

Gory częſtokroć nieprzebráne w ſobie záwieráią Minery; ták w ſwoich Mátki wnętrznośćiách, nieoſzácowáne Oyczyznie y Kośćiołowi przechowuią kleynoty. Rzućił promienıſtym Prowidencyey ſwoiey reſpektẽ, ten ktory *appendit Montes in ſtateraD EVS magnus Dominus & Rex magnus, qui altitudines Montium ipſe conſpicit*; niechcąc Ludu ſwego Polſkiego pod potężną ręką iego vniżonego, á práwie w pádole płáczu ponurzonego odrzucáć. (*quoniam non repellet Dominus plebem ſuam*) Rzućił záiſte iáſnośćią oczu ſwoich ná Ciebie Iáśnie Oświeconą wſzelkiemi Natury, mądrośći, pobożnośći, ſplendorámi Gorę; oraz ſzczęśliwą Naiáśnieyſzego Páná Náſzego Monárchy Polſkiego Rodźićielkę: w Tobie y przez Cię nowe poſępney Oyczyznie prowiduiąc świátło. Kſztáłtnie Impreziſtá wyniosłe, á gwiazdą *in apice* zákończone Chizyuſzow Gory, tákim okráśił Epigraphe: *Hos lux prima ferit.* Ná te pierwſzy iáſnośći wzgląd. Lepiey drugi álluduiąc z Pſálmiſty: *Suſcipiant Montes pacem populo.* Ná Gorách niech Pokoy z Niebá wędrowny ſpoczywa. Oboie to ziśćiło ſię w Tobie ſzczęśliwa Monárchy Polſkiego Mátko; gdy *illuminans mirabiliter à Montibus æternis*, w ćieniu śmierći iuż práwie ponurą Oyczyznę, wynikáiącym nowym świátłem, ná *Zenit* Máieſtatu oſádzonym, Naiáśnieyſzym Synem Twoim BOG w Prowidencyey ſwoiey niedoſtępny, ſplendorem obiáśnił. Ciebie przeznáczył ábyś w Twoich wypiáſtowáłá wnętrznośćiách Pokoy z Niebá práwie ſpuſzczony, ktory w Oyczyznie ták zewnątrz y z wſzelkich ſtron zámieſzáney, z Twoiey Gory ná wſzytkie Stanow Koronnych págorki, ſpływáć począł. Ogromna niegdyś z rożnych kombinowána metallow Statua, od kámyczká iednego bezręcznego z Gory ſię toczącego, zruinowána y zdruzgotana byłá; czytamy w Dánielowego Proroctwá Hiſtoryey. Tenże wnet kamyczek w wielką Gorę świát wſzytek nápełniáiącą vrożſzy, ſtał ſię nie náruſzonym Kroleſtwem. Coś podobnego BOG z námi vczynić raczył: Stałá ná Wárſzáwſkich Polách práwie *Monſtruóſa Statua*, to ieſt *Status Regni* fákcyámi rożnemi, do coherencyey niepodobnemi práwie nátrzmiony; złoto, ſrebro, miedź, rożne dzwięki, *voces non Vota*, wydawáły. Potráfił BOG, gdy kámyczkiem z Gory Twoiey, Máćierzyńſkiey płodnośći wynikáiącym, w tę vgodźił Statuę, wſzytkie annihiluiąc fábrikowáne fákcyámi ámbicye. Gruntuiąc *Electum ſecundùm cor ſuum* Naiáśnieyſzego iedynego Syná Twego, ktoryć zá tyśiąc ſtánął, iáko *Electus ex millibus & in millibus.* Tenći to ieſt *Lapis ſine manibus*, to ieſt bez wſzelkiey corruptiey, ktoremi inni ręce ſmárowáli: ſamą Naywyżſzego ręką vmocniony, y ná Thron oſadzony.

Słuſznie.

PRZEMOWA.

Słuśznie dowćipnego Symbolisty tu przypisać Lemma: *Vis omnis ab alto est*: Wybor Naiaśnieyszego Syna Twego á Pána Nászego, cále *ab Alto est*: ktorego lubo prowidencya Boska, cudownym modelem *per ima ad summa*, przez rożne fortun diminuty y ośierocenia y spáczne fortuny wywroty prowádźiłá do Thronu; iednák *in tanto apice* osádźiwszy świátu wszytkiemu okazáł; że oná iest, *per quam Reges regnant, & Principes imperant*. Prorok niegdyś żądáiący Krolá chwały, y wyglądáiący z vtesknieniem *Regem Pacificum* z gorącą westchnął ánágogią: *Emitte Agnum Domine Dominatorem terræ ad montem filiæ Sion*; z Syońskiey Gory Pánowniká życzył swoiey Oyczyznie Prorok Báránká, nie zárabiáiąc ná onę przymowkę: *Vultis Leones regnare super nos*. Nikt życzyć lepiey nie mogł Oyczyznie Nászey, iáko iey sámo życzyło Niebo, gdy oto z Gory pobożnośći Twoiey, Pánowniká nam miłośćiwie dobrotliwego zordinowáło. Tyś iest Miłośćiwa Páni, ná ktorey iáko niegdyś ná Armenskich Gorách, po długich potopowych fálách, Korab Noëgo, Oyczyzny nászey, burzliwemi vkołátány diffidencyámi *status* odpoczął. Ná Tobie wszytká Oyczyzny fortuná w śilnych náwálnośćiach periclituiąca, iáko w porćie poufale spoczęłá. Słusznie Tobie przypisuiąc co portowemu brzegu: *In hac sola quiesco*. Wysoka Gorá Oyczyzna pospolita Mátká, zdobyć się z swoich nie mogłá wnętrznośći, ná godny do Korony Polskiey dyáment, Syná sobie oraz y Oycá porodźić nie mogłá; lubo często *parturiebant Montes* nie bez boleśći rodźiłá. Mogł słusznie nád nią Cudzoźiemiec zápisáć, co pewny nád wysoką á niepłodną zápisał skałą: *Summa sterilescunt*. Twoiey to BOG zachował pobożnośći Iásnie Oświecona Xiężno, żeś pierwsza Mátce Syná, Oyczyznie Oycá, Krolestwu Páná porodźiwszy, Mátką Mátki, *Mater Patriæ* vtytułowána, z wyrokow Boskich zostáłá. A przeto tak Naiáśnieyszey Gorze, Oyczyzny Nászey záiste Mátce, poważam się ofiárowáć, wysoką y bogátą doskonáłośći Gorę. GORA KARMELV niewysłowiona z Purpurą Krolewską y z Máćierzyńską certuie mlekopłynnośćią. Od purpury ábowiem Kármelem się zowie, zwyćięskimi Męczeńskiey krwie vszárłácona zrzodłámi. Máćierzyńskich záś mlekopłynnych pierśi pobożność wyraża, gdy *lacte & melle manans*, mlekiem y miodem spływáiąc, Synow Prorockich niebu odchowuie. A zgołá Pánieńskich Rodźićielki Boskiey pierśi, ktorą zá Mátkę Zakon Kármelowzna, mlekiem wszytká obfituiąc połyskuie. Słuszną tedy ma Karmel do Wászey X. M. relácyą, ktora krew Twoię Purpura Krolewską przyodźiáną szczęśliwie baczysz, y Máćierzyńską godnośćią iaśnieiesz. Ná tey Gorze

PRZEMOWA.

osádźił BOG nowey świątobliwośći przedźiwny Págorek, świeżo Kánonizowáną Swiętą MARYA MAGDALENĘ *de Pazzis* Kármelitankę *Obſeruantiæ Regularis.* Tá to ieſt Gorá, ktora *ſumma videtur ab imis,* nam niſkim, niepoięttey doſkonáłośći *apice* práwie niedośćigła. Tá ieſt, ktorey wyſokość nie tylko Niebioſa przechodźi, lecz ſamego ſercá dośięga Boſkiego. Ták, że lubo gdy *accedit homo ad cor altum, exaltabitur DEVS,* oná tego dokazáła, że ſię práwie z ſercem porownáłá Boſkim, gdy iey CHRYSTVS niegdyś ſwoie, zá dokument miłośći dárował ſerce. Cieniem ábo ráczey iáſnośćią ſwoią, tá Gorá wſzytek Chrześćiáńſki nápełniwſzy świát, y w náſzey też tymi czáſy záiáśniáłá Oyczyźnie: áby Naiáśnieyſzemu Monárſze ſplendoru Niebieſkiego, przy źiemſkich dodáłá fulgorách. Kunſzt to prowidencyey Boſkiey, że zá dni pierwotnych pánowánia Krolá Iego Mośći Syná Twego Páná Náſzego, dwoch Kánonizowánych Swiętych ozdobiły *hemiſphærium* Polſkie tryumphy: áby nie tylko Oyczyſta źiemiá, lecz y Kośćioł y Niebo wraz tryũphowáło. Tego tedy winſzuiąc niebieſkiego fáworu, poważyłem ſię niedoſtępną Gorę, drobny pygmæus, przed obecność Wáſzey X. M. dzwigáć, ktoreyby ſámi Gigántowie podnieść niezdołáli. Wpráwdźie ć niſkość moiá, zrażáłá mię od tákiego prezentu; lecz gdym wſpomniał, ono Poëty *Elogium:*

Quo maior ſublatus humo mons ſurgit ad aſtra,
Hoc hiat in valles deprimiturque magis.

A zátym: *Quo maior ſuperis hoc ſibi viſa minor.*

Krocey Symboliſtá, wznioſtey przypiſuiąc Gorze *Lemma: Non ſinè vallibus:* toż exprimuie. Wſpomniawſzy mowię ná to, że Twoy on Miłośćiwa Xiężno przedźiwney Mądrośći *Apex,* wſpániáłey godnośći *Vertex,* lubo wyſoki, iednak niewynioſły ieſt; poważyłem ſię pod ćieżarem, lubo niſko ſkłoniony przed Wſpániáłość Wáſzey Xiążęcey Mośći przyſtąpić. Godnieyſzać byłá áby ktory z Synow Prorockich Kármelu obywátel, ten świeży Kármelu Decor Wáſzey X M. prezentował: zwłaſzczá iż to Synom Prorockim Kármelitom zwyczáyna Krolow vngowáć, y ná Kroleſtwo Boſkim Imieniem deſignowáć; Záczym do Krolewſkich im zwyczáyna przyſtępowáć Thronow. Iednak iż oni dla tego áby ſię tym lepiey chwałá tey Swiętey wydáłá, gdy w ták nieudátney facundiey *fœcunda,* y wydátna ieſt: mnie niegodnemu Sámiż ten nákazáli Seráphickiey Pánny Pánegyrik: poważyłem ſię iáko Saul *inter Prophetas prophetare.* Zá tych tedy Oycow inſtinktem, Wáſzey X. Mći tę podłą ſkárbow nieprzebránych GORĘ de-

dikuię

dźkuię. Ná Gorze obłokow niebieskich wierzchem śiągáiącey Olympowey, zápisáne ná piasku litery, ná znák niewzruszonego wiátrem pokoiu, do wielu lát niewygłádzone trwáły. Ztąd *Lemma* vrosło: *In summo quies.* Ná Gorze świętey Kármelu, baczę ia Piasek on przesłáwny, przy morzu cudownym Przenaświętszey MARYEY w Piáskowym Obráźie przedźiwny. Tenći to Piasek, ktory tyle cudow ile proszkow computuie. Ten Piasek o ktory wszytkie fále, burzliwych w Oyczyznie Nászey roztrąćiły się náwáłnośći. Ten to Piasek, w ktory *anchora spei* wszytkiey Korony periclitującego vtknęła Korabiu. Tonącá práwie we krwi y łzách Oyczyzná, w tym Piásku swoiey otuchy kotwicę fundowáłá. Niech BOG ná tym Piásku, wiekuiącego á szczęśliwego záwsze Pánowánia Synowi Twemu Naiáśnieyszemu zápisze Przywiley. Pokoiu y tryumphow niech consignuie authentyk. Niech Groty Twoie Iáśnie Oświecona XIĘZNO, w tym świętym vtkwione Piásku gruntownie wiekuią. Niech ie Naświętsza Bogárodźicá w ręku swey piástuie opieki. Beátrix niegdyś Emmánuelá Portugálskiego Krolá Corká, trzy pałáiące wysokie pochodnie ná Gorze osádzone, pod koroną adumbruiąc; Lwá przy tym świátłem przerážonego y pierzchaiącego, przydawszy; *Lemma Laconicum* przypisáć kazáłá: *HIS*, to iest, Wiárą, Nádźieią, Miłośćią, Lwá zráźiwszy piekielnego wieczną zásłużę koronę. Niech Groty Twoie Iáśnie Oświecona XIĘŻNO, iáko pochodnie iásno polerownym bláskiem przy Koronie Syná Twego Naiáśnieyszego iáśnieiące, zrážą Lwá nieprzyiaźnego Oyczyznie. *His, intendat prospere, procedat, & regnet*, Syn Twoy Pan Nász Miłośćiwy. Podrástáiący Mieśiąc wykonterfetowawszy ieden przypisał:

Tum terra teget, cùm totum impleuerit orbem.

Iákoby chćiał rzec Kśiężyc, nie západnę pod źiemię, áż w zupełnośći stánę. Zyczę niegodny tego, áby Krzyżem Herbowny Mieśiąc, zupełney chwały splendorem wiek swoy, sphærę Oyczyzny, á potym świátá wszytkiego okrąg nápełnił: żeby ten kámień z Gory Twey Máćierzyńskiey wybrány, ktory się nam węgielnym stał Oyczyznie kámieniem, áby w wysoką świát wszytek nápełniáiącą wyrosł Gorę: á żeby ná to oczy Twe Máćierzyńskie pátrzáły, y ręce Twe Wnuczkow ná łonie Twym piástuiące tego się dotykáły. Wzywam tedy przyczyny tey Seráphickiey Swiętey, (ktorey niegdyś fortuny swoie Márya Medices Fráncuskiego Ludwiká XIII. Krolá Mátká w modlitwy oddawáłá) áby Wászey Xiążęcey Mośći wszytkich od

Oblu-

PRZEMOWA.

Oblubienicá swego fortun vprászáłá. O co y ia niegodny Máiestatowi Nawyższemu supplikuiąc, vniżoność moię w wspániałą Wászey Xiążęcey Mośći rekomenduię łáskę.

Dat: w Wielickim Klasztorze 17. Listopádá, Roku Páńskiego 1669.

Wászey Xiażecey Mći Pániey y Dobrodzieyki Miłościwey

niegodny Bogomodlcá
y Sługá

X. Fránćiszek Wolscius Reformat Kaznodźieiá.

KAZANIE.

Patientiam habe in me & omnia reddam tibi. *Matt: 18.*
Miey ćierpliwość nádemna á wßytko oddam tobie.

WBrew mi przyidźie mowić/ Wam Kátholicy/ słowá Páwłá świetego: Fratres debitores sumus. *Rom: 8.* Poczuwàymy śie Bráćia/ dłużnikámi iesteśmy. Vtyskował Prorok/ że niemáß rezolutá/ ktoryby redlich mowił to słowo przykre/ Redde: Nec est qui dicat Redde; quis est in vobis qui audiat hæc, attendat & auscultet futura? *Isaiæ 42.* Niemáß tákiego Zelántá/ coby bez obłázu mowić śie odważył/ Odday coś winien: á luboby śie táki ználazł/ ktoż go słucháć bedźie? Ktoż vważa iáko śie ćießko ráchowáć bedźie/ gdy do ostátniego áże quádránsá ábo álerzá satisfákcyey ábo ráczey satispássyey/ wyćiagáć bede. Potkał ieden Creditor dłużniká swego w ćiásnym káćie/ iż mu zemknąć nie mogł/ zápłonie śie witáiąc Creditorá Debitor: á chcąc iákokolwiek przykßtałtowáć polityká swoy wstyd/ ábo one ráki ktore piekł ná twárzy przymáśćić/ vśmiecháć śie pocznie: lecz mu źwáwy Creditor rzecze: Redde non ride; nie śmiech mnie Pánie Bráćie że nie oddáiećie/ poczuwáć śie potrzebá. Siłá nas tákich co podłużywßy śie BOGV náßemu/ ták bespie-

ſpiecznie ách y roſpuſtnie pod czás żyiemy; iáko ieden ktory máiąc dlugow iák ná glowie wloſow/ ſpytány iákoby ſię miał? odpowiedźiał: edo, bibo, ludo, interim in ære & ore omnium ſum: iem/ piię/ hulam/ á wſzyſcy mnie dłużnym/ pálcem pokázuią. Luboſmy wſzyſcy dłużni; iednak oſobliwie ty Oyczyzno moiá dźiś ná oblacie ieſteś/ y owſzem ná delácie: oblatus eſt ei vnus. Tobie mowię Korono/ dłużnáś Bogu twemu/ poráchuy ſię: Dłużniſmy on wálny dług/ o ktorym Páweł S. mowi *ad Rom: 13.* Nemini quidquam debeatis, niſi vt inuicem diligatis: Zobopolna zgodá miłość wzaiemna/ ieſt to dług Bogu ſámemu powinny: bo dla tego nas Bog vmiłował/ ábyſmy my wzaiemnie w niem ſię kocháli. Tu nas niech ſámo tknie ſumnienie/ iezeliſmy tego nie dłużni długu; gdy tákie miedzy námi diffidencye/ rozerwki y rozterki/ inwidye/ æmulácye/ ná zgubę to Kroleſtwo prowádzące. mowię wyráźniey: O iákoſmy winni krwie vbogich ludźi/ łez/ y vćiążenia nieznośnego á nieſłuſznego; gdy dla náſzych prywat/ kárności/ áni rządu nieczyniąc/ kto ſię nie leni/ żołnierz nie żołnierz/ z vbogich ludźi práwie krew wyćiſka. Dłużniſmy y on tákże poważny dług Honoru Bogá ſámego: bo veritatem Dei iniuſtitiâ detinemus. Poráchuy ſię Oyczyzno/ iáko wiele obłudnych przyśiąg rece/ ięzyki/ ſercá/ corrumpowáne/ Boſkiego Imienia Honoru obligzáćiągnęły. Nie wſpominam iákoś y powinnym wdźięcznośći obligiem do dźiekczynienia y odwdźięczánia Bogu przyćiśniona ieſt; Vważay Oyczyzno. Páweł S. y ten dług regeſtruie *2. ad Theſſal: 2.* mowiąc: Nos autem de-

tem de-

tem debemus gratias agere DEO semper pro vobis Fratres, quòd elegerit vos DEVS primitias in salutem. Zá Elekcyą tu Páwel S. dziekowáć BOGV, powinnym sie bydź poczuwa. Jest ábowiem zá co. O Oyczyzno/ izális nie winná BOGV zá ták cudowną Elekcyą y Koronácyą Páná pobożnego/ dziekczynienia trybut oddawáć? Táć to iest Elekcya primicyámi twemi in salutem Korony/gdy pierwszego Naiáśnieyszé° MICHALA de gente tua pánuiącego Bráciey swoiey baczysz. Vznáiesz mniemam Oyczyzno/ iákoś siłá winná BOGV twemu: Redde debitum tuũ. *Eccles: 4.* Oddayże. á zkądże? Zádłużona/ záwiedziona iesteś; Coż poczniesz? Długi długámi názywáią dla tego/ że ich długo nie oddáią: to podobno/ iáko y inne długi ná dilácyą puśćisz? Iużći/ ieśli to vydzie niewiem: to wiem/ iż poty Quitu nie będzie/ poki oblig długu ná tobie będzie. Dla tegoć to nie máß pokoiu: dla tego/ choć w polu iákokolwiek pokoy; w Izbách/ Seymách/ y sercách nie pokoy: po Wśiách/ Miásteczkach rápiny y ruiny: pokoś dłużná/ Quitu nie będzie. Porádze ia dźiś tobie zádłużona Korono. 4. *Regum 4. cap.* Kśiegi Krolewskie przytaczáią/ że Wdowká iedná sierotá w wielkich zostawáłá długách: przypieráli Credytorowie/ iuż nie tylko wszytko iey zábieráli vbostwo/ lecz y dźiatki ná niewolą wźiąć sie kazáli. Elizeusz Prorok S. Kármelitá porádźił iey skutecznie/ áby dostawszy naczynia prożnego/ beczek y przyćierkow/ po kropelce oleiu powpuszczáłá; ktory oley wnet sie ták obfićie rozmnożył/ że nim dostátecznie dosyć vczyniłá/ á spłáciwszy długi ieszcze y domowe potrzeby opátrzyłá.

 Vro-

Vroczyſtość Kánonizácyey/ Swietey á Seráphinſkiey Pánny Maryey Magdaleny de Pazzis Kármelitánki/ wyſokiey á wyborney świątobliwośći Oblubienice Iezvsowey obchodźiemy: dobra náſzá. Gdy we Florencyey Oyczyznie tey Swietey Dźiewice/ odpráwowano pierwſzy raz Beatifikácya iey/ z Oktawa Vroczyſta od Vrbana VIII. Papieżá ſporządzona: tedy oſobliwym cudem Oley w lámpách kośćielnych obfitowáć począł/ ták cudownie/ iż doſtátek lamp nálewano/ á przez wſzytkie ośm dni goreiac w pełnośći zoſtawáły. (o czym czytałem in Decore Carmeli R.P. Philippi à SS. Trinitate.) Ieśli ná Beatificácyey ták obfitowálá oliwá we Florencyey; dopieroż ná twoiey Kánonizácyey Swieta Panno wylálá ſie po wſzytkim świećie woniáiacá záſług y ſławy twoiey oliwá. Oleũ effuſum nomen tuum. Záczym rádzę tobie vboga sieroto zádłużona Korono; ábyć Synow w niewola Turecka nie pobráłá reká/ do tego concurrowáć Oleyku/ nim długi wypłacáć. Rádzę y tobie duſzo/ grzechow długámi obćiążona / przynieś prożne naczynie/ nápełniay oliwa; Prożne naczynie ieſt ſerce twoie; ták ie názywa Máxym świety: Cor vaſculum vacuum (*homil: 43.*) Podkłádayże to naczynie/ czerpay do ſercá miłość tey Swietey ogniſka/ á wiedz że iáko o pierwſzey Mágdálenie powiedźiano: Dimiſſa ſunt ei peccata multa quoniam dilexit multum; ták tey drugiey niewinney Mágdálenie dano to/ że iey záſługi/ gładza náſze długi. Iednák ieſzcze ia gruntowniey ſzy znayduie ſpoſob do wypłácenia długow ták particularnych/ iáko y vniuerſalnych

salnych Oyczyzny nászey. Bywáią pospolićie w Miástách wielkich Montes Pietatis, Gory Pobożnośći / w ktorych wielkie deponowáne Summy/zwykły bydź ná to conseruowáne; áby vbodzy y zádłużeni mogli snádniey lichwą sie ćiężką nie wichląc/ z długow wybrnąć. Tákać tu Gorá iest v nas Bráctwo Miłośierdźia názwáne. Zda mi sie że dźiś Gorá świętá Kármelowá obroćiłá sie in Montem Pietatis: Záprawdę/ ábowiem iest Mons Dei, mons sanctus, mons coagulatus, mons pinguis. *Psal: 67.* Gorá to spływáiąca krwią Męczennikow niezliczonych iáko miodem: spływáiąca zrzodłámi Elizeuszá y Swiętych przedźiwnych Prorokow y Pátryárchow. Gorá mlekiem sámey Przenaświętszey Mátki oraz y Pánny/ Mátki mowię y Bożey y tego Zakonu obfituiąca. Gorá Oliwą dźiś Pániens kiey mądrośći y bogomyślnośći w Mágdálenie świętey/ (ktorą Bog táką świętą rzadką / osobliwą w sławie/ ozdobie / świeżo ten Zakon vraczył) vtuczona. Przystępuymyż do tey Gory/ bierzmy summy / wypłáćiemy długi. Ja Jnwentarz summáriyny/ Summ nieoszácowánych zasług Swiętey Magdaleny pokázowáć sie podeymuię. Oćiec Swięty przez ten Odpust wielki káżdemu nie tylko pożycza/ ále y dáie te Summy/ tylko zastáwę daycie/ serce skruszone/ á mnie nie teskliwą Audyencyą.

Zwyczay był/ że gdy tá Swięta w záchwyceniu y podniesieniu od ziemie bywáłá/ dzwoneczkiem Zakonnice y ludźi pod czás zwoływáno / áby sie ná ták wielki dźiw zápátrowáli: Radbym ia dźiś niegodnym moim

 iezy-

iezykiem/ ktory iest sicut æs sonans aut cymbalum tinniens, ták w Wáßych zádzwonil sercách / ábyśćie do tey Swietey osobliwy áffekt mieli / do ktorey wychwalenia gdy iezyk lichy sforcuie / serce do ćiebie podnoße o rátunek proßac / ktorys w niey serce twe práwie vtopil; O Sponse IESV Virginum.

SVmmy wielkie á nieoßácowáne sa: Summa puritas in summa vilitate; Summa sapientia in summa simplicitate; Summa potentia in extrema debilitate; summa tranquillitas in summo timore, & gaudium in mærore; summus amor in summo dolore. Naywyżßa czystość w glebokiey podlości y vniżoności: Niedośćigla madrość w niewinney prostoćie: silá y potegá niezwyćiezona we mdley słábośći: Pokoy w trwodze y boiáźni/ á rádość w żálośći: Náostátek Milość niezmierna w niezmierney boleśći. Te sa Summy zásług tey Swietey / te paradoxa niewysłowione Boskich w niey skárbow/ ktore eluciduie. Naprzod Summa puritas in summa vilitate; Czystość w podlośći; mowie wyráźniey/ Czystość w nieczystośći/ dziw. Ták naturá iáko y láská to spráwuie/ że im wyżße rzeczy / tym sa czystße; im niżße/ tym mniey czyste: puriora quæ astris propiora, powiedział madry; czyśćieyßa gwiazdá ná niebie/ niż grzyb ná ziemi/ ptaßek niż żabká; bo wyżßy y niebá bliżßy. Elementa im niżße tym grubße/ ćieżße y zmießáńße/ im wyżße tym czyśćieyße/ ogień nád powietrze/ powietrze nád wode/ wodá nád ziemie celuie puritate. Ztad rzecz przy ziemi bedaca snádniey sie káżi/ butwieie/ corrumpitur; im wyżey tym trwáley zostáie.

Toż

Coż in Moralibus vpátruie; Wysokie Stany bárdziey swoy wáża honor/ niż niskie/ á przy ziemi czołgáiące się grubijáństwo. Gołębice czásu iednego bielusieńka przyplusnęło błoto y iey zmákulowáło candor, (pisze w Apologách swoich S. Cyril Doktor Kármelitá) pocznie się błoto vrągáć z gołębice że iey ták wyrządziło/ lecz mu odpowie wnet czysta gołębicá: Ni impurum esses impura non faceres: Jákieś sámo ták o káżdym szpetnie rozumiesz błoto: iać się opłocze/ lecz ty záwsze błotem będziesz. Dobra repliká; átoli dziwnieysza by byłá/ gdyby gołębicy choć do błotá wrzuconey/ błoto iáć się nie mogło. Nie dziwna mnie oná czysta gołębicá w Korabiu Noego ná wyższym piętrze rezyduiąca; lecz gdy táż gołębicá wypuszczona z korabiu/ nád trupámi/ nád káłużámi/ nád ziemią/ błotá y trupow z potopu pełną latá/ á iednák czysta do korabiu powraca/ to dziw. Był ten czás o przedziwna Pánno/ że cię Oblubieniec Niebieski IEZVS twoy z Korabiu onego/ miłey z sobą á bogomyślney wypuścił confidencyey/ dopuścił ná cię niezliczone pokusy: Latáć myślą musiáłáś nád trupámi/ nád káłużámi siárczystemi/ smrodliwemi/ gdy twoiey pánieńskiey imáginácyey/ czárći dwie lećie opera carnis: sprosne podrzucáli obiecta; gdy skázy y nieczystośći ćielesne twoiey niepokaláney praesentowáli duszy. A ktożby od tákich siárczystych nie był záráżony exhálácyi? á ktożby nie pokalał niewinnośći w ták vstáwicznych imprezách? O Gołębico IEZVSOWA nieodpoczęłáś ná tych trupách; nie pozwaliłáś áni n i moment/ niewinnośći twoiey y namnieysza nie záprószyłáś myślą:

myslą: ták/żeś śię z tym vmieráiąc protestowálá/że nieznaß zmázy: nieznaß śkázy y wnetrzney/ pánieństwá twoiego. Nie dźiwuięć śię żeś ták świetna poko lataß záchwyceniem miedzy Anyolámi/ y po niebie z Madrośćią Przedwieczną/ ktora gyrum cœli circuiuit sola, myślą bogomyślną vnoßąc śię polowáłáś: lecz tuć śię zdumiewam/ gdyś w one gleboką wrzucona káluże/ á pieć lat práwie in inferno inferiori z Czártámi osádzona ták czysta zostáłá: że Candorem pulchritudinis tuæ admirabitur oculus. *Ecclesi: 43.* Godnáś áby y sáme Anyelskiego intellectu oko/ twoiey śię zdumiewálo czystośći. Łátwieć to Anyolom bydź czystemi/ co ták wysoko lataią; lecz twoiá w tákich glebokośćiách pokus czystość/ że tey doßlá perfekcyey/ że śię z Duchem Boskim/ cum purissimo puritatis abysso z vniowálá/ y nie Anyelskiey ále Boskiey doßlá duchowności/ y czystośći: Qui adhæret DEO vnus spiritus est cum eo; to specyal/ to puritas. Vpodobálá śię tá niewinność twoiá IEzusowi/ ktory ćię biálym sámże z ran swoich wynikáiącym/ á we Krwi swoiey wybielonym przybrał sobie hábitem: á Naświetßa Pánná Bogárodźicá/ wybielonym w mleku pánieńskim Velum, twoie otoczyłá Głowe/ ná znák candoru twego niewysłowionego. Przyßło było do tego/ że tá Swieta ogniśtymi z Duchá nieczystego officiny y pháretry piekielney vstrzelona strzalámi/ pocznie niewinnośći swoiey gwałt w myśli poczuwáć/ áliśći skoczy do ćiernia/ y nákladßy w Celli dostátek tákiego ostrego puchu/ tara śię áż obfite krwie Dźiewicey z ćiáłá wyplywáią strumienie/ áż śię páwiment wßytek purpuru-

puruie krwią. O záprawdę Lilia PACOWSKA mie-
dzy ćierniem! O Rożá rumienieiąca w ćierniu! zgołá
dziwne paradoxum, táka czystość w tákiey nieczystości
imáginártyny. Lecz y w podłości pokory táka dosko-
nałości Kándydatká/ nie mnieysze prodigium: Czysta/
niewinna/ iáko MARYA Naswiętsza: iednák Mágdá-
lená/ bo się grzesznica/ y owszem potepienica iedna/ głę-
boka konsiderowáłá pokora. Symbolistá nád gołę-
bicá bieluchna lecz zmárła zápisał Lemma. Mors non
mutauit honorem: Prawdá; bo y nec candorem:
Biała choć martwa. O święta Pánno/ Ciáło twoie
nieskáżitelne/ do tych czas wdzięczną wonią z śiebie wy-
dáiące/ iest dokumentem twoiey czystości/ że mors non
mutauit honorem. Przyszedł ieden nieczysty młokos
do Pánieńskiego ćiáłá twego ná Kátáfálku spoczywá-
iacego; chce weyrzeć ná twarz one/ ktora byłá iáko spe-
culum virginitatis, zwierćiádłem nád krzyształy wszelkie
czyśćieyszym: Cud wielki! odwróciłás od niego twarz
twoie/ y onym oczom nieczystym pátrzyć ná się niedo-
puściłás. Czemuby to? gdy ia ruminuie/ zda mi się/
że dla tey przyczyny/ żeś ty representowáłá Bogá/ iáko
tránsformowána w Stworce y Oblubieńcá twego.
Záczym poniewaz BOG twárzy swoiey widzenie czy-
stym obiecuie: Beati mundo corde, quoniam ipsi DEVM
videbunt; nieczystym záś odwroceniem twárzy swey
pograża: Dorsum & non faciem ostendam eis, in die
perditionis eorum: Chćiáłás tedy wyráźić w tobie/ cze-
go się máią nieczyśći spodziewáć po Bogu. Záprawdę

mieczyśći/ Bogu/ żyiąc tu/ nie twarz ále tył pokázuią/ gdy auertuntur à Deo, conuertuntur ad creaturam; wet zá wet oddáiąc im Pan BOG/ miásto twárzy naiá- śnieyszey Istności swoiey/ posteriora im/ to iest/ ostá- tnie pokaże surowey Spráwiedliwośći swoiey attribu- tum. Abyśmy iednák ná to nie przychodźili/ oto can- dorem twoiey czystośći Pánno/ rácz násze prosimy o- zdobić y okryć szkárádośći. Odwroćiłáś twarz twoię/ ábyś náwroćiłá dusze tego Młodźieńcá/ ktory zhánbio- ny y skruszony tákowym cudem/ cáłym sie do Bogá náwroćił sercem.

Wtora Summá. Summa Sapientia in ima sim- plicitate. To paradoxum niemniey misterne. Zowie sie MAGDALENA Swieta de Pazzis, ábo iáko pronun- tiatia Włoska/ de Pacis. Wiádomi Włoskiego iezyká domyślą sie/ że to słowo znáczy stultum. A ia tu wy- krzyknę z Páwłem świetym. Quod stultum est Dei, sa- pientius est hominibus. w Głupstwie świátowym/ zá- wieráią sie one skárby nieprzebráne Sapientiæ & scien- tiæ Dei. Zdumiewam sie mądrośći twoiey o mądra Pánno/ gdy ćie Mistrzynią bogomyślnośći / rozezná- wáćielką Duchow/ przenikáiącą serc ludzkich skrytośći/ oznáymićielką rzeczy przyszłych/ opowiádáiącą rzeczy odległe / rozwiązáiącą trudnośći głębokie táiemnic y sądow Bożych/ vznawam. Do ćiebie Theologowie sámi w trudnośćiách sie niezrozumiánych Pismá świe- tego po deklárácyą vdawáli / iáko niegdyś do oney świątobliwey Argenselenskiey w Kámpániey Xieni: o

ktorey

ktorey Cantipratanus piſze/ iż do niey naſławnieyſi Miſtrzowie po obiáśnienie trudnośći vczęſzczáli / wiecey z niey niż z Kśiegi czerpáiąc. Niegdy Oblubienicá w nocy vdálá ſie ná ſzukánie Oblubieńcá ſwego: Per noctē quæſiui quem diligit anima mea; áliści o ieden raz weſtchnie; Indica mihi vbi paſcas, vbi cubes in meridie; Obiaw mi ſie proſzę moy przesliczny Oblubieńcze/ kedy ſpoczywaſz w południe. Dziwna/ w nocy ſzuka/ á chce ználeść w południe/ w ćiemnośćiách ſzpera/ á chce ználeść w iáſnośći słoneczney: Czyli to pułnocy/ á południe iedno? ták záiſte: Nox illuminatio in delicijs eius. Z pułnocy południe ſie ſtáie/wſchodzi świátło w ćiemnośći/ gdy naiáśnieyſze Boſkie rewełuie ſie oblicze. Ambroży S. interpretuie prośbe Oblubienice: Petijt adhuc carnis onere prægrauata, claram Diuinæ eſſentiæ viſionem. Jeſzcze w śmiertelnośći ćieniách chodząc / iuż prośi o iáſne twárzy Boſkiey obiáwienie. Niewiemći/ ieśli tego dokazálá Oblubienicá; lecz náſzá Mágdálená śmiem rzec iż doſtąpilá; czego z iey formálnych dochodzę ſłow mowiącey: Vidi DEVM in ſeipſo glorioſum, purè ſeipſum amantem, adæquatè cognoſcentem, infinitè ſui capacem, incomprehenſibilem & inſcrutabilem, meq; ipſam in DEO videbam: Widziálám Bogá w ſobie ſámym chwalebnego/ śiebie ſámego czyſto kocháiącego/ nieogárnienie y niepoiećie śiebie ſámego ogárniáiącego/ y ſámám śiebie w Bogu widziálá. O Mądrośći niepoięta! lecz zkąd tá iáſność pochodziłá? z ćiemnośći. Symboliſta kſztáłtnie gwiazdy w nocy świe-

 tne/ ná

tne ná firmámencie delineowawßy/dal tákowe lemma: In tenebris abſq; tenebris; Jnny: Nox addit honorem. W ciemnościách bez ćiemnośći: Noc ozdoby przyczy- nia. Jm pomrocznieyßa y okropnieyßa noc/ tym świe- tnieyße y wydátnieyße iáśnieia Gwiazdy. Tákimci ſpoſobem y Mieśiac / im od Słońcá ſie dáley oddala; tym w zupełnieyßey świátłośći obſtawa: Quanto abſcedit longiùs, magis claret. Elegantior dum elõgatior, mowi ieden: właśnie ták y Mądrość iáśnieie w ćie- mnośćiách. W klar to ná Swietey Magdalenie de Pazzis rozeznáć: Byłá tá Swietá w ćiemnośćiách niewymowionych/ mogłá z Dáwidem świetym vtyſko- wáć ſłußnie: Collocauit me in obſcuris, ſicut mortuos ſæculi; & anxiatus eſt in me ſpiritus meus, in me turbatum eſt cor meum. Y znowu: Collocauit me in lacu inferiori, in tenebris & in vmbra mortis. Wrzucona prá- wie do táráſu/ ábo iáko zowie ſámá do lochu Lwow: iáko mieśiac oddalena od miłey z Bogiem vniey: po o- nych confidencyách miſtycznych / wydána ná ßtych / ná oſchłośći/ gorzkośći/ deſperácye/ bluźnierſkie y niewier- ne myśli: w tym wßytkim Elegantior quo elongata magis. Oświecona oná dußá/ iáśniáłá przedziwnym Bo- gá poznániem/ iáśniáłá mądrośćią niedoſtępna. Nox addidit honorẽ. Nowa á nieſłychána rzecz/ iż tá Swie- ta w ćiemnośćiách y w záchwyceniu/ málowáłá/ háfto- wáłá ſubtelnie/ robiłá/ áż tez y czytáłá. O záprawde in tenebris abſque tenebris! Lecz zkądże to pochodziło? Dowćipna impreza infułowánego Symboliſty *Aresij*,

ktory

ktory lámpe niezgáßoną/ ktora ſobie ſámá dodawa y przyćiaga álimentu/ odmálowawßy/ Lemma przypiſal: Lucis habet alimenta perennis: Nie zgáśnie/ bo świátło ma ſwoy nieuſtáiacy prowiánt. Bacz ia w tey Swietey Pánnie prowiánt świátłośći. W dźień Wćielenia Syná Bożego/ w glebokim záchwyceniu będacey Swietey náßey/ Auguſtyn S. Doktor Doktorow ná ſercu zápiſał złotem y krwáwemi literámi słowá one: Et Verbum Caro factum eſt. Słowo ſtáło ſie Ciálem. Co proße zá táiemnicá w tym/ że ná ſercu iey czyſtym/ zápiſano słowá ták niepoiętey energiey? Czyli to podobno dlatego/ áby tá Swieta Pánná ſtáłá ſie nieiáko podobną Przenáświętßey MARYEY Mátce Boſkiey? Już byłá podobną iey imieniem Márya MARYEY: podobną dźiewictwem nienárußonym; podobną pokory glebokośćią; podobną ſpoł z Chryſtuſem meki ćierpieniem; podobną miłośći doſkonáłośćią: tylko niedoſtawáło/ áby podobną byłá Máćierzyńſtwē Słowá Przedwiecznego. átoż/ áby y w tym podobną byłá; Słowo/ ktore áby ſie Ciálem ſtáło MARIA concepit ventre: poczyna MARIA de Pazzis znowu iákoby mente. Rzekłbym wiecey/ że iáko nie doſyć było Chryſtuſowi raz ćierpieć/ z wielkiey ku ludzkiemu zbáwieniu miłośći; znowu ćierpiał wßytke w Mágdálenie meke/ y odnawiał boleśći Ciálá y z Dußą rozłączenia; ták nie doſyć było Słowu Przedwiecznemu raz ſie wćielić/ áż drugi raz nieiáko ſwoie w ſercu MARYEY náßey Wćielenie odnawia. Et Verbum Caro factum eſt in corde

MARIÆ. Niemogł Bog po Zywocie Niepokaláney Pánny çzyśćieyszey ználeść membrany y tablice/ ná ktoreyby swoie zápisał Mądrość/ tylko serce tey ś. Pánny. Masz iuz MAGDALENO Lucis alimenta perennis. Wszytká Mądrość ná twoim zmieściłá sie sercu. Masz Słowo/ ktore oświeca y tu ná ziemi Omnem hominem venientem in hunc mundum, ktorego nieogárną ćiemnośći/ y ktore w oney kráinie wieczności iest ratio videndi seipsum & in se omnia: bo Sancti vident omnia in Verbo, & Verbum per Verbum. Juz tu Ciebie tylko o to prosiemy/ ábyś násze z ignorácyey pochodzace mánkámentá/ oraz y długi/ twoiey promieńmi popláćiłá mądrośći.

Trzećia iuz nástepuie Summá. Potentia in debilitate. Potegá w słábośći/ siłá we mdłośći. Popisował sie zdawná Páweł święty z táka potega *2. ad Corint: 12.* mowiąc: Cum infirmor tunc potens sum. Popisowáłá sie y Oblubienicá niegdyś mdleiąca y vpadáiącá/ y ledwie iuz niekonáiąca. Nuntiate dilecto meo quia amore langueo. Ná ktora gdy spoyrzał Oblubieniec, áliśći o niey mowi: Terribilis vt castrorum acies ordinata. Ktoby sie spodział áby mdleiąca subtelney complexiey Pánienká/ strászna y ták silna byłá/ iáko cáłe kirysne woysko/ ktore iáko mur stoi? A przećie to ták iest/ że iedná struchláła Oblubienicá/ wszytkiego piekłá Xiążąt ćiemnośći potegę zwyćiężyłá. Richardus à S. Victore. ná to przypada/ mowiąc: Inter frendentium vndiq; hostium fulgurantes hastas, & circumuolitantia spicula, secura

cura Caritas dormit. Mdleie á woiuie/ kona á zwyćięża/ vmiera á tryumfuie miłość. Táki náßá Swięta ſtruchláła poſtámi/ zemdláła chorobámi/ wywiodła od krwie częſtego wylánia/ niezwyćiężona zoſtáie. Wyſforowáło ſie piekło ze wßytką potęgą/ nie było ſpeciem pokuſy/ ktoreyby długo y tego nieſprobowáłá/ á iednák zwyćiężyłá wßytko/ ták/ że potym ſámym wzrokiem y słowkię czártow odganiáłá. Ktoś odmálował wierzbowe drzewo/ ktore wiátry náchyláły/ á iednák nie złamáły/ dawßy Lemma. In infirmitate fortior. Táki Swięći chorobámi zwątleni/ więcey dokázowáli/ niż my/ ktorzy ſię ßánuiemy/ żeby ná nas y zły nie wionął wiátr. Nie wſpominam tu oney potencyey/ ktora oná wolna ludzka wola (ktorey y ſam Bog gwáltu nie czyniąc/ fortiter ſuauiterq; diſponens nákłánia) do Bogá náwroceniem częſtym y pozyſkániem niewoliłá. Nie wſpominam y oney mocy/ ktora y ſámego Bogá krepowáłá/ iáko niegdyś mdleiąca Oblubienicá: Tenui eum nec dimittam mowiąc/ á modlitwámi go ſwoiemi krepuiąc. Słußnieć o Swięta Tryumphatorko w Te DEVM laudamus, po pięćioletney potyczce záchwyconey y wywyżßoney Swięći Boży grátulowáli/ y podárunki ofiárowáli. Compenſuy proßę vłomnośći nášey długi/ ták potężną twoiey potęgą miłośći.

Jeßcze Czwarta w Inwentarzu Gory tey Summe znayduie/ á tá ieſt Tranquillitas in timore, gaudium in mærore: Pokoy w náwálnośći/ vćißenie w trwodze/ otuchá w boiáźni/ rádość w rozrzewnieniu. Przechwała ſie

ła się Oblubienicá *Cant. 8.* że iest ták silna iáko mur/ y niezwoiowána forteca. Ego murus & vbera mea sicut turris ex quo facta sum corum eo pacem reperiens. Ja iáko mur/ piersi moie iáko wieża w ten czás gdym ználáztá pokoy. Co do proporcyey / Forteca w pokoiu / belluárdá w delicyách: ná co się ármuieß Oblubienico? ieśli pokoy/ otworz brámy/ zwodz wárte. Explikuie Rupertus geniuß Oblubienice mowiąc: Aptè coniungitur pax cum muro, vt murus periculi memoriam ingerat, & pax confidentiā alat. Nie vbespieczay się choć pokoy człowiecze. Sulámitká choć spokoyna imieniem y rzeczą/ á przećie w ßyku. Terribilis vt castorum acies ordinata. Deborá choć pod Pálmą śiedzi / przećie o woynie myśli / woyská zwodzi. Sancti ita incerti sunt vt confidant, ita confidunt vt securitate non torpeant, mowi S. Wielki Grzegorz. W Swietey náßey to byłá przedziwna / że się táka boiaźń w niey zmieśćiłá z táka w Bogu konfidencya. W lat ośmiu vsłyßáłá ie- dno słowo z vst nieuważnego człowieká wypadáiące / przy iey niewinnych vßách; ták się o to rozrzewniłá/ iż cáłą noc oná świeta Dziewicá krzyżem leżąc łzámi ál- kierzyk zlewáłá/ á iecząc wzdycháłá/ krzywde Boską/ y grzeßniká opłákuiąc vpadek: zá to obiáwiono iey / że iuż w niebie mieyśce miáłá / y ßáte zá żárliwość swoie ßárlatną. Coż rozumiećie Kátholicy/ iáki to niezwy- czáyny Przywiley/ mieć obietnice Zbawienia/ vpewnie- nie chwały; á przećie gdy iuż pierścieniem poślubiona Bogu byłá/ gdy iuż po stokroć z niem w záchwyceniu

prze-

przebywáłá / y iáko corká ná łonie spoczywáłá: áliści Spowiednikowi mowi: Pater putasné me posse saluari? Terribile est Creaturæ simili mei, quæ nihil boni operata est, vnquam, stare in conspectu Dei. Oycze czy podobna / ábym ia zbáwiona bydź mogłá? Strászna stworzeniu ták nikczemnemu / stánąć będzie przed Bogiem. Ach nam, co my poczniemy? ieśli się Oblubienicá potępienia boi / á coż my niewolnicy? Jednák w tych trwogách iáko w náwáłnościách morskich / Delphinus in motu quiescit, niewymowna byłá sercá iey spokoyność. Ztąd vmieráiąc wdzięcznie się vśmiecha: In mærore gaudium pokázuiąc. Nam teraz Polakom / o iáko się przećiwnie dźieie! Pokoy mamy ab extra, lecz ab intra bardzo nie pokoy: Musisz nárzekáć Oyczyzno. Ecce in pace amaritudo mea amarissima. Orzeł choć nápáści od Smoká niema / dosyć ma gryzu gdy mu robaczki miedzy pierze wpiwszy się dokuczáią: y domowy mol y diffidencye / o Polski ćiebie siłá nádwereza Orle! Atoli MAGDALENA święta / ktora sam Duch święty swoim vlubił odpoczynkiem / iáko ią BOG Oćiec názwał: Veni Sponsa Verbi mei, requies Spiritus mei; niech ciebie swoia vspokoi przyczyna / ábyś twoie Halcyonia, to iest Seym Koronny / w tych náwáłnośćiách spokoynie wysiedźieć mogłá. Już tu odchodzę od siebie / gdy naykosztownieyszy Depozyt in Monte Pietatis bacze / to iest / gdy Amor Summus in dolore, moiey się y Wászey consideracyey prezentuie. Mowiłá niegdyś tá Swieta o Miłośći: Si omnes hominum linguæ cum Angelis, & stel-

C

& stellis cæli, minutissimis arenis Oceani, plantis terræ, guttis aquæ, auibus aëris Amorem laudarent, à condigna laude deficerent. Gdyby (práwi) wszytkie iezyki ludzkie/ rozumy Anyelskie/ gwiazdy niebieskie/ piasku morskiego proszeczki/ listeczki drzew/ krople wod/ w iezyki obrocone Miłość wychwaláły / wychwaláćby vstáły. Tu ia mowić muszę/ Miłośći tey Pánny niedośćigley/ áni moie / áni żadnego Anyolá concepty nie mogłyby wysłowić. Tá iednák Miłość w boleśćiách nawydátnieysza. mogę tu mowić z Láktáncyuszem mlekoplynney wymowy Mężem : Aduersis probatur amor , affectio pensatur periculis, pœnis examinatur dilectio, morte perficitur. Cierpiáłáś boleśći IEZVSOWE 24. godźin; ponosiłáś te bole/ ktore IEZVS twoy ponośił: w Ogroycu poćiłáś się z niem potem krwáwym/ potłuczona/ zeplwána/ vbiczowána / vkoronowána / ná Kálwáryey widomie ná krzyżu podniesiona zdáłáś się skonáć. Summus dolor: w tym wszytkim niepoieta Miłość/ ták ognista pałáłá w tobie/ iż przychodźiło iey źimne pierśi/ iáko hutá paláiace zálewáć wodą. O dźiwy! Et in æquore flamma; nápisał ieden nád rybką pewną/ ktora w Sycyliyskim znayduie się morzu tákowey natury/ że się ná morzu iáko ogień polyskuie. O záprawdę w tobie były płomienie Miłośći/ z onemi łzámi y boleśćiámi przedźiwnie ziednoczone! Niegdyś Oblubienicá chwyćiwszy się zá serce roztopione/ y rzecze: Anima mea liquefacta est vt dilectus locutus est: Rozpłynełá się duszá/ roztopiło się serce moie we mnie. Prosze/ czemu się to

roztopiło serce Oblubienice? S. Bonáwenturá Seráphicki dał mi ad intende, in stimulo Amoris, mowiąc: vtinam liquefiat cor meum, vt in te sim totus effusus. Rzecz wylána wśiąka w inną / y iednoczy się; ták serce wyláne z siebie iednoći się z Bogiem. Boëtius swiadczy/ iż niegdyś Stárzy pokoy tákim máłowáli contersektem: Pokoy śiedzący z pochodnią w rękách / ktorą palił wszelkie woienne rynsztunki/ włocznie/ puklerze/ páłásze y dzidy: przed niem stáło siedm Geniuszow ábo Pácholąt/ z ktorych ieden trzymał worek złotem nápełniony marsupium auro plenum: Drugi / snopek zbożá y Cornu copiæ, przytym piástował manipulum spicarum: Trzeći gáłąski oliwy y pálmy splećione y koronowáne pokázował. Czwarty Czáre pełną trunku winá wybornego propinował: Piąty ná Cytrze melodyinie przebierał. Szosty pszczelnik z pszczołámi y z miodem prezentował. Siodmy koziełká máłego przytulał. Piękna inwencya/ w ktorey wszytkie Pokoiu Symbola, ábo herby wyrázono. Swięta násza de Pacis iest pacifica Sulamitis. Bacze ia wszytkie te w iey rękách insignia: napizod marsupium auro plenum, worek náspizowány złotem. Czemuby Pokoiowi dawano/ nie łátwo się domyslam/ boć záprawdę złoto rychley pokoy rozrywá niż promowuie: Więcey złoto niż żelázo niepokoiow robi; więcey corrupcye/ niż impugnácye częstokroć hałásu nárobią. Doználiśmy tego/ gdy v nas szkodliwe diffidencye forytowáło złoto / gdy się znáydowáli tácy/ qui Patrem y owszem Matrem pecuniâ ven-

niá vendebant: Záżywam słow Máchábeußowych historyálnych Ksiąg *2. Machab: 10.* Atoli przećie słußnie Pokoiowy Pokoiu workiem potrzasa złotá / boć to connexia niezdrożna Pokoiu á Złotá. Psálmistá mowi: Orietur in diebus eius iustitia & abundantia Pacis; á záraz przydáie: Et dabitur ei de auro Arabiæ. á do tego Polityk mowi: Obæratis pax bellum, bellum pax. Widomy niepokoiu w Polßcze skutek / monetá ták podła / ná ktorą nárzeka co żywo. P[illegible]zucam tu Polityczne diskursy. W reku twoich o[illegible]ámitko Swietá bacze worek złotá pełny. Dniá 17. Máiá w wysoko glebokim záchwyceniu czterdźiestogodźinnym Chrystus IEZVS tobie Serce swe przenaświetße dárowal. Otoż maß marsupium auro plenum. Augustyn święty *Serm: 256* słowá Psálmisty świetego. Conscidisti saccum meum, & circumdedisti me lætitiâ ruminuiac/ mowi: quid ait saccum meum, nisi in quo erat inclusum pretium tuum. Conscidit saccum persecutor & fudit pretium Redemptor. Worek iest Serce IEZVSOWE włocznia Longinowa rozprote/ z ktorego wysypáło sie złoto / to iest Krew Báránkowa / ná grzechow okup náßych. To iest serce / ktore miodopłynny pozdrawiáiac Doktor tytuluie: Aue thronus Deitatis, arca latæ caritatis; przydam ia co Symbolista nád ßkátułą nápisał: Non nummis sed Numini. Serce IEZVSOWE widźiálá czásu iednego Melchtyldá S. ná kßtałt skárbnice ábo ßkátuły złotey / z ktorego tyle iey skárbow duchownych y łask podárowal Oblubieniec IEZVS, że gdyby sie

by sie świát wßytek w kśiegi przemienił/ wypiſáćby ná niem niepodobna: Dopieroż o iáko mnie niepodobna wymowić ſkárbow/ ktore tobie o Seráphicka Pánno z sercá tego wypłynęło. Czegożći iuż nie dostáie gdy maß IEZVSOWE serce? Quid mihi est in cœlo, & à te quid volui super terram, DEvs cordis mei & pars mea DEVS in æternum; nućił niegdyś Dawid. O zápráwdę BOG sercá twego/ ktory ćię ták serdecznie kochał/ że swoie tobie podárował serce. Zdawnáć BOG do człowieká przyłożył Boſkie serce swoie; czemu się dziwował Iob; vt quid apponis erga eum Cor tuum? Lecz przychodziło do tego że znowu BOG widząc/ że ludzkie niewdźięczne serce non erat rectum cum eo, muśiał oddáláć serce od niego. Oto ćiebie vlubił ták Oblubieniec niebieski/ że nierozdźielnie serce swoie ápplikował do ćiebie. Popláć tedy o Pánno bogáta Bogiem długi náße z Worká tego; á známieżionemu według sercá Boſkiego Krolowi náßemu/ ktory ćię dźiś nabożnie ná tym świętym vczćił mieysću/ vproś/ áby serce iego ták vgruntowáne było w BOGV, ábyśmy mu z Dawidem świętym mogli opiewáć: Paratum cor eius sperare in Domino, confirmatum est cor eius: non commouebitur donec despiciat inimicos suos. Podpádłá mi pod vwagę/ że Longinem iákoby Długoßem tego Zołnierzá zwano/ ktory Bok vkrzyżowánemu włocznią przebił Zbáwićielowi/ ná znák tego/ że długi/ ktore od długiego niepłácenia zowią/ z tego naydroższego okupione być miáły ſkárbu. O Pánno Serdeczna Iesuſowa Oblubie-

blubienico/ wypłáć długi náße. Niepytam ſie czemu drugie Pokoiu Páchole trzymáło manipulum ſpicarum, y Cornu copiæ: łátwo mi ſie domyslić przyczyny: bo zá Pokoiem obfitość chodzi: Fiat pax in virtute tua & abundantia in turribus tuis. Trzymaß Seráphicka Pánno ſnopek pßenice/ gdy naprzod ſnopek on dárowny od Oblubieńcá twego/ inſtrumentá Męki iego wßytkie zkrwáwione do twoich przytulaß pierśi/ mowiąc: Faſciculus myrrhæ dilectus meus mihi. Trzymaß y ſnopek pßenice oney/ ktorą Frumentum Electorum zowiemy/ to ieſt Przenaświetßy SAKRAMENT, do ktorego tákieś nabożeńſtwo miáłá/ żeś po przyięćiu iego záwße w niewysłowionych poćiech Morzu záchwycona bywáłá. Trzeći geniußek gáłąſki oliwną y pálmową preſentował: zda mi ſie dla tego / że Oliwá Pokoiu bez Pálmy zwyćięſtwá nie zwykłá ſtátkowáć: ábo ráczey Pokoy nie będźie bez Pálmy ſpráwiedliwośći/ mowi Jákub ś. Fructus autem iuſtitiæ in pace ſeminatur facientibus pacem. Wyráźniey Páwel świety / *Rom: 2.* Honor & pax operanti bonum. Jnáczey/ non eſt pax impijs. Ceſar Gonzágá Dáryáńſki/ gáłązkę oliwną y pálmową z Sceptrum y Koroną w ſwym odmálowawßy Pokoiu przydał: Hæc eſt ſola noſtra gloria. O záprawdę pokoy pánuiących ieſt ozdobą y chwałą. Trzymaß Seráphicka Pánno y pálmę Pánieńſtwá/ y Oliwę ſpokoynego zwyćięſtwá wtych świetych rękách. Zá temi propinuie Czwarte páchole Pokoiowe/ Czárę álbo roſtruchan dobrego pełen winá; roſtruchan złoty ádumbrowawßy

pewny

pewny Symbolizánt/ dał Lemma nád niem tákowe: Vacuus laudatur, sed plenus amatur. Prożny chwalemy pełny lubiemy. Kostruchan gdy prożny/ to sie mu przypátruiemy/ sztuczną á misterną ogleduiąc robotę y wychwaláiąc; á záś gdy pełny/ to go do vst przymykamy/ cáłuiemy/ y wysysamy. Ciebie Seráphicka Pánno naczyniem wybornym Boskim dwoiáko vpátruię; Prożna/ gdy vważam iákoś poćiechy twoie z szczerey miłośći rezygnowáłá Oblubieńcowi twoiemu/ iákoś z niem tákie pactum záwárłá; áby ćię szczerą częstował żołćią/ fel non mel; boleśći/ oschłośći/ gorzkośći tobie propinuiąc. Z drugiey strony vważam ćiebie pełną słodkośćią/ obfituiącą poćiechámi/ násyconą dárámi. Baczę czárę w rękách twoich/ kosztownym nápełnioną winem/ gdyś Krew przenadroższą IEZVSOWĘ zebrawszy/ zá grzesznikow Bogu Oycu ofiárowáłá; gdyś tę Krew z boku vkrzyżowánego/ do Crucifixá w Chorze wyniesiona wysysáłá; gdyś często od sámego IEZVSA widomie Ciáłem iego kommunikowána bywáłá/ gdyś y ty krew twoie dla iego przelać miłośći/ y dusz ludzkich żárliwośći prágnęłá. Wspominam tu/ iákoś cząsu iednego/ kwáśne y skáżone wino w słodkie przemieniłá/ y niem chorą Siostrę vzdrowiłá. Oto święta Pánno gorzkiem teraz y skáżonym winem/ nászá pełni Oyczyzná: przemieńże Pánno S. gorzkośći w słodkośći. Nádsłuchuię tu iuż melodiyney Cytry/ ktora Geniusz przed máiestatem Pokoiu przebiera. Przypominam tu subtelną imprezę/ ktorą nád Cytrą bezstronną lemma to

ma to wyraža: Si vis vitam tollere tolle fidem. Cytháȧ rá stronámi stoi; Wiárá świeta Kátholicka iáko Cyȧ trá; kedy zgodá/ iedno zdánie wszytkich; według oneȧ go: idem sapite pacem habete, & Devs pacis & dilectionis erit vobiscum. Pokoy mieć chcećie / á wniwȧ czym sie niezgadzaćie/ rozrywaćie Seymy / rozterki y diffidencye zásiewaćie / y ták sie ruinuiećie. Trzymasz Cytre w reku twoich Oblubienico JEzusowá. Gdyć przyszło vmieráć śpiewáć sobie kazáłás Symbolum Niȧ ceńskie/ potym Athánázego świetego Doktorá wyznáȧ nie: tákże o Troycy Przenaświetszey Prefácya; dáłás znáć przez to/ żeś w tey świetey Wierze vmierálá. Táć iest Cytrá: fidem concordia sanam sola probat. zgoda melodya stoi/ niezgodá gdy Stany iáko strony rwie/ omierzła czyni dyskrepáncya / zgrzyt miásto dźwieku wydáie. O Swiety á iedyny Rzymski Kośćiele/ ktoȧ ry Bog oto iuż y tego Wieku ták przedziwnymi ozdabia Swietych splendorámi! Zyi/ niech sie konfunduia Heȧ retycy / niech sie pukáia Schizmátycy/ v ktorych poteȧ pienia wychowuia sie synowie. Ty Swieta Mátko Niebu rodźisz. O iáko ćie mam wychwalić iedyna Oȧ blubienico Báránkowá/ Swiety Kátholicki Rzymski Kośćiele! Wykrzyknałbym sono tubæ, tympano, cithara, psalterio, cymbalis, choro, chordis, Organo, Toȧ bie Viuat, po wszytkich/ gdybym mogł/ iáko ptaszek laȧ táć Narodách. Szosty Geniusz że pszczelnik nosi przed Pokoiem to wyraża/ że Pokoy iáko miod/ ktory żadłem robia: Pax ex bello powiedział ieden. A podobno y to

chce

chce wyrázić/ że pßczoły zgodnie robią ná miod. Ztąd Symbolum dowćipne nád vlem Pan ieden zápiſáć dał: Priuati nil habet illa domus. Nie nárábiáią tu prywáta/ ſpolnie y zgodnie ná miod robią. Ach nieſzczeſnyß/ chcemy mieć pokoy/ á prywaty forytuiemy. Toć to ieſt/ co ćie zruinowáło Oyczyzno; prywatáć tu fákcyi národziłá/ tá nas zgubiłá. O bacy/ o oſy/ o fucy! iáko nie miod ále krew ludzką wypijaćie! Ey dla BOgá plaſtr miodu/ Non à fucis nec pro fucis. Bacze Alueare w twoich PANNO rękách ſłodkośći/ one y Bogomyslne delicye/ ktorychći pßczoły one nárobiły/ktore ćie żądłámi ſwemi otoczyły/ żeś mowić mogłá: Circumdederunt me ſicut apes, & exarſerunt ſicut ignis in ſpinis. Ko[illegible]ká dla pieſzczoty trzyma páchole Pokoiowe. Lecz [illegible]áß onego Báránká/dziećinę prześliczną IEZVSA, ktorąc widomie Mátká Nayświetßa deponowáłá ná rękách. Tenći to o ktorym Oblubienicá opiewa: Similis eſt dilectus meus capræ hinnuloq; ceruorum. O pießczoty! o delicye niewinne á święte! Już tu ſam Pokoy ogniſta pochodnią woienne podpala rynßtunki/ wedlug onego Pſálmográfowego ápplauzu: Arcum conteret & confringet arma, & ſcuta comburet igni. Záczym będźie: Vacate & videte, quoniam ſuauis eſt Dominus. Popaliłáś Miłośćią twoią wßelkie oręża tentáciy czártowſkich; popal y teraz o Pánno wßytkie niezgody inſtrumenta. Niegdy Zophia Ceſárzowa ná pięknąrzecz námowiłá CESárzá Juſtyniáná/ że wßytkie Cyrográfy dłużnikow iáwnie ná Rynku popalić kazał/

ná znák tego/ iż ie zupełnie condonowáł. O Boże moy gdyby miłość twoiá w tey Swiętey pałáiąca Pánnie/ długi náße grzechow wßytkie popaliłá. Adrianus Pápież v grobu Piotrá świętego postáwił gore ogniſtą/ ábo lichtarz táki/ ná kßtałt Pharos wyſokiego/ ktora tyśiąc trzy ſtá y śiedmdźieśiąt lamp w ſobie záwierałá pałáiących. O Gorá święta wyſokiey doſkonáłośći/ kto policzy lámpy twoie? kto zkomputuie płomieniſte áffekty y ákty twoie. Lampades tuæ lampades ignis. Dawnoć to powiedźiano. Qui caret lumine caret flammâ. My oźiębli/ poiąć twoiey ogniſtey nie możem miłośći. Słußniebyś wołáć mogłá nád námi coś niegdy z lámentem zá żywotá twego krzyknęłá. O amor! quare non cognoſceris, quare non amaris? O amor! [illegible] quare offenderis? Si homines amorem cogn[illegible] mallent millies infernum cum mille pluribus dæmonibus, quàm Amorem offendere: Gdyby (prawi) ludźie Miłośći ználi ßácunek/ ráczeyby w piekło przepáść/ y owßem w tyśiącu piekłow pławić ſie gotowßyby byli/ niż Miłość obráźić. Obrał ćie Bog o Pánno ná pozyſkowánie duß ludzkich/ iákoć to on wielki Ignácy S. powiedźiał: Sicut Chriſtus Apoſtolos ſuos elegit, vt eſſent piſcatores hominũ; ita Sponſas ſuas poſuit, vt faciant prædam animarũ. Iáko Apoſtołowie byli ludołowcámi/ ták Oblubienice Chryſtuſowe máią bydź ſerc ludzkich porywáczkámi. O iáko śiłá ſerc ludzkich porywáią Niewiáſty/ á pázurom oddáią Czártowſkim! Ty święta Pánno niezliczone ſercá/ twemu/ przykłá-

dem y

dem y modlitwa twoia pozyskuieß IEZVSOWI; po-
zyskay y náße sercá/ porwiy ie/ á twemu prezentuy O-
blubieńcowi. Gásna lámpy náße/zgásłá żárliwość o
Wiáre/zgásłá miłość pospolitego dobrá/zgásłá zobopol-
na zgodá; zły to znák. Przed Phársálską okrutna do-
mowa woyna/ gásły lámpy w Kośćiołách/ piße Dio.
Nie dobry to znák gdy gásna te lampy/ ktoreby oswie-
cáć miáły zácmiona Oyczyzne. Instabunt, mowi Apo-
stoł/ tempora periculosa: erunt homines seipsos aman-
tes, cupidi, eláti, sine affectione, sine pace. O stráßliwy
prognostyk/ gdy ludźie nástáli ták zápámietáli/ bez zgo-
dy/ bez pokoiu/ szczera vwiedzieni y záwiedzieni prywa-
ta. Już tedy Słuchacze moi/ poczuwaycie sie/ dłużni-
[illegible]. Lepiey sie wypłákáć/ niżli wypłácáć: tá-
ry trzymait od Krzyżá/ niż od Trybunału Sadu Bo-
[illegible] nieczekaymy káptywácyey gdy nas zá kołnierz
wezma/ á mowic beda: Redde vsq; ad nouissimum qua-
drantem. Wypełni sie Micheaßá Proroctwo: Princeps
postulat & Iudex in reddendo est. Teraz nas Xiaże Po-
koiu Princeps Pacis postulat, prosi/ ábyśmy mu dług
miłośći y wdźiecznośći wypłacáli: ále gdy ná Sad
przyidziemy; Iudex in reddendo est, muśiemy wypłá-
cáć długi długo/ to iest/ ná wieki. V Rzymian do
dziesiatego dniá dawano fryßtu do wypłácenia dłu-
gow; potym okrutnie bito/ y záprzedawano w nie-
wola. Oto mamy osm Dni tey świetey Oktawy.
Oćiec Swiety CLEMENS Dźiewiaty/ otworzył
nam Skarb zasług CHRYSTVSOWYCH, y tey
Swie-

Swietey wielkiey: záczym wypłacaymy się. O Oblubienico IEZVSOWA Seráphicka Pánno / tobie Bog Ociec niegdyś dał opcyą: Sponsa Vnigeniti VERBI, quidquid vis à me pete: proś o co chcesz / niczi odmowiono nie będzie. Proszę / prosiemy / o Quid quid, o Quietácyą zupełną Oyczyzny Nászey / ábyśmy przez miłośierdzie Boskie z grzechow vwolnieni / doczesnym y wiecznym byli obdárowáni Quitem. Co nam ráczy dáć BOZE Pokoiu.

A M E N.

APPROBATI[O]

Imprimatur.

Hyacinthus Liberius, Sac: Theol: Doctor, Præpositus Ecclesiæ SS: Corporis Christi, in Diœcesi Cracouiensi librorum Censor. m.p.